

Uwaga na masowy nalot chowacza brukwiaczka!

Od soboty 18 marca obserwujemy masowy wylot chowaczy zwłaszcza chowacza brukwiaczka na plantacjach rzepaku ozimego. Obserwacje jakie prowadzimy na plantacjach w Starym Toruniu pokazały w piątek 17 marca po południu tylko 1 sztukę po 3 dniach chowacza brukwiaczka podczas gdy w niedzielę 19 marca stwierdzono 65 sztuk po 2 dobach a w poniedziałek po południu po 3 dobach stwierdzono już prawie 350 sztuk owadów dorosłych. Dopóki były w nocy przymrozki i gleba nie była wygrzana do temperatury +4, +5 °C, nie stwierdzono oblotu owadów. Natomiast po ustąpieniu nocnych przymrozków i wzroście temperatury średniodobowej i ogrzaniu gleby dorosłe owady rozpoczynają żerowanie i przygotowują się do składania jaj. Zazwyczaj chowacz brukwiaczek składa jaja ok 1 cm poniżej stożka wzrostu na młodych pędach.

Obecnie jest dobra pora na ograniczenie populacji szkodnika zabiegami chemicznymi.



Fot. Żółte naczynie wystawione około 20 m od 2 brzegów pola w Starym Toruniu



Fot. Zdjęcie z lewej 1- chowacz brukwiaczek w dniu 17 marca po południu po 3 dobach. W środku i po prawej prawie 350 sztuk chowaczy po kolejnych 3 dobach w dniu 20 marca w Starym Toruniu.

Oprócz chowacza brukwiaczka stwierdzono także pojedyncze sztuki chowacza czterozębnego i dużą ilość dorosłych muchówek śmietki kapuścianej. Larwy żerowały już jesienią na rzepaku co wyraźnie widać na zdjęciach wykonanych po lustracjach 17 i 20 marca w Starym Toruniu. Widać także ślady zgrzyzania młodych liści przez zwierzęta- sarny, zające, gęsi. Jednak ze względu na dobre przezimowanie uszkodzenia te są dość

szybko regenerowane przez rośliny. Jak co roku po zimie widać suchą zgniliznę kapustnych oraz oznaki niedoborów pokarmowych NPK objawiające się przebarwieniami liści w różnych kolorach.



Fot. Wśród całej złowionej grupy chowacza brukwiaczka widać pojedyncze owady chowacza czterozębego (zaznaczony strzałką)





Fot. Rzepak dobrze przezimował. Są jednak dość duże uszkodzenia korzeni przez śmietkę największości korzeni, widoczne są ślady żerowania zwierząt oraz przebarwienia liści wywołane brakiem NPK i jak zawsze o tej porze występuje sucha zgnilizna na obumierających liściach.

Opracował: Marek Radzimierski

Fot. Marek Rząsa, Marek Radzimierski